

Wypiera pług

W tym 700-hektarowym gospodarstwie od dwóch lat pracuje pięciometrowy agregat Cross XL. Jego właściciel podkreśla, że jest to jedno z najlepszych narzędzi, jakie dotychczas kupił.

Wspomniany Cross XL pracuje w miejscowości Motarzyno w powiecie słupskim od 2010 r. Było to pierwsze narzędzie **Andrzeja Lehmana** do uprawy bezorkowej. Ponadto jego producent, czyli Unia Group, właśnie w tym gospodarstwie testowała jednego z pierwszych Crossów, przed wdrożeniem tych agregatów do seryjnej produkcji. Dlatego na ramie widnieje jeszcze nazwa Kos Eco. Dzisiaj narzędzie to po kilku drobnych ulepszeniach i liftingu sprzedawane jest pod nazwą Cross XL.

Uniwersalne zęby

Półzawieszany Cross XL ma cztery rzędy ciężkich zębów, z których każdy posiada solidne zabezpieczenie sprężynowe. W sumie wersja pięciometrowa ma 20 zębów, a sześciometrowa 24. Ich standardowa wersja ma oznaczenie CX i może pracować na głębokości nawet 30 cm. Jeżeli do zęba CX dokręcimy boczne skrzydełka, to uzyskamy efekt pełnego podcięcia gleby na szerokość roboczą narzędzia. Wtedy agregat możemy użyć do zrywania ścierniska na głębokość 8-10 cm. Przy tej upraw-



Andrzej Lehman uważa Crossa XL za swój najlepszy zakup ostatnich lat.

ce przykręca się jeszcze na dwie grządziele skrajnych zębów boczne nakładki, których zadaniem jest kierowanie strumienia gleby do środka agregatu. Opcjonalnie dostępne są jeszcze zęby typu CY służące do niszczenia podeszwy płużnej.

Za sekcją zębów w Crossie XL Andrzej Lehmana znajduje się sekcja talerzy wyrównujących wzruszoną glebę. Zamiast nich można zamontować dwa rzędy talerzy uzębionych agresywnie mieszających resztki poźniwne z glebą lub również dwa rzędy falistych talerzy, które dobrze kruszą bryły.

Ostatnim elementem agregatu pracującego w Motarzynie jest wał gumowy o średnicy 70 cm ze zgrzeblą sprężystym. Dostępne są również wały: Packera, blaszany, rurowy i sprężynowy. Cross XL Andrzej Lehmana posiada również przednie koła podporowe i ma możliwość hydraulicznej regulacji głębokości pracy.

Płytko i głęboko

Z Crossem XL w Motarzynie pracuje Massey Ferguson 8690 o mocy nominalnej 320 KM. Takie dopasowanie pozwala wykonywać uprawę z prędkością 9-10 km/h. Ponadto, jak wspomina jeden z operatorów ciągnika, zrywanie ścierniska takim zestawem na polu w kształcie klina o powierzchni 35 ha zajęło w zeszłym roku 11 h. Uprawa ta była prowadzona na głębokość ok. 9 cm.

Od zeszłego roku to właśnie Cross XL jako pierwszy zjawia się na polu po żniwach, aby wymieszać resztki poźniwne z glebą i przerwać parowanie wody z gleby. – *Jestem zadowolony z efektów zrywania ścierniska w ten sposób, a zwłaszcza z szybkich wschodów chwastów po takim zabiegu. Dzieje się tak za sprawą ciężkiego wału gumowego, który nawet na suchej glebie tak mocno ją ugniata, że nasiona chwastów skielkują. Z drugiej strony wał ten nie zlepia się na glebie umiarkowanie wilgotnej, czyli takiej, której uprawa ma jeszcze sens*



W czasie zrywania ścierniska na dwie grządziele skrajnych zębów przykręca się boczne nakładki, których zadaniem jest kierowanie strumienia gleby do środka agregatu.

i nie zniszczy jej struktury. Ponadto na polu jest równo jak na stole – podkreśla Andrzej Lehman. Należy dodać, że podczas tych prac Cross XL ma uniesione do góry zgrzeblą sprężystą.

Po zerwaniu ściernisk Cross XL zamienia się w agregat do głębokiej uprawy, której celem jest zastąpienie pługa. W Motarzynie, po demontażu bocznych skrzydełek i bocznych nakładek, pracują nim na głębokościach 25-30 cm. Bez wyjątku tak głęboka uprawa prowadzona jest na wszystkich polach, nawet tych przeznaczonych pod siew zbóż. Właściciel gospodarstwa jest bowiem zdania, że jego ziemia jest zlewna i należy ją zawsze dobrze napowietrzyć. Po Crossie XL, który uprawił glebę na 25-30 cm, w krótkim odstępie czasu następuje siew agregatem uprawowo-siewnym Pronto marki Horsch.